

DANUTA SONTAG

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Kalinowszczyzna 8, cegielnia Kalinowszczyzna, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta, praca w cegielni

Wypalanie cegły

[Cegła] z placów, gdzie formiarki ją kładły, wywieziona była naprzód do szop, żeby wyschła. Kiedy ona już wyschła, to układało się ją do pieca na palenie. Była cegła zwykła, to tak krócej się paliło tę cegłę. [Była też] tak zwana zendrówka, to taka bardzo dobrze, mocno wypalona cegła. Największym szefem robotników całej cegielni, najważniejszą osobą był palacz. On wiedział, ile węgla dosypać, jaką utrzymać temperaturę. To już musiał być specjalista. Oczywiście różne rzeczy się zdarzały, bo to miałem się palić. A na górze, to tam było paskudnie, bo straszny był miał węglowy. Miało być w bród, nigdy nie brakowało, bo to miałem palić się na fajerki, które się podnosiły, dosypywało się węgla, żeby ten ogień w koło chodził, coraz dalej i te fajerki się otwierało. To tak jechało naokoło, tu się wstawiało, a tam się wystawiało. Z jednej strony wstawiało się cegłę i trzeba było zalepić furty, a z drugiej strony już wychodziła wypalona. A tu, gdzie wypalona już była cegła, to się te fajerki zamykało i wtedy przebijało się furty. Stamtąd się wybierało już tę wypaloną cegłę znów na taczki i na placach, specjalnie do tego przeznaczonych, stawiało się w kozły. To już umiałam zrobić. Taki kozioł to było 250 albo 200 sztuk. Także jak się potem sprzedawało komuś, to łatwo było policzyć, ile tej cegły. [Kozioł to była cegła ułożona na cegle w] nierówny kwadrat, w każdym razie, to miało kanty i było na wysokość człowieka. [Cegły ustawiało się] na podłożu, to ziemia nawet była, brudny miał z tej cegły się tam [tworzył] i na tym się stawiało. Palety to dopiero przyszły obecnie, 20 lat temu.

Jak surowa cegła dobrze wyschła, to trzeba było ją, niezależnie od zapotrzebowania, [do pieca wstawić], z pieca potem wyprowadzić i w kozły ustawiać. Bo wtedy już jej się nic nie stało, czy deszcz czy burza czy coś.

Data i miejsce nagrania	2012-08-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"